



MARIUSZ BOBULA

redaktor wydania

Trzynastego kwietnia br. Ulanów gościł przedstawiciele szkół noszących imię Jana Pawła II. Zjazd, odbywający się pod hasłem „Wy jesteście moją nadzieją”, stworzył okazję do dyskusji o kształcie polskiej edukacji. Czy i jak można przekładać wielkie idee papieskiego nauczania w kwestii wychowawczej na życie codzienne? Młodzież to nieoszlifowany diament, zatem na kogo wyrośnie? ■

ZA TYDZIEŃ

- Roztocze – kryje WIELE CIEKAWOSTEK I HISTORYCZNYCH ZAGADEK
- SZKOŁY „PAPIESKIE” w naszej diecezji podejmują wzniosłe deklaracje i stawiają sobie wysoko poprzeczkę
- Wywiad z Janem Maciejem Łyko z Rudnika, który wyrzeźbił TRON PAPIESKI z czarnego dębu

Zakończenie dni żałoby i modlitw po zmarłym papieżu Janie Pawle II

Łzy deszczu...

Komunikatem z 6 kwietnia br. biskup sandomierski Andrzej Dzięga zaprosił nauczycieli, katechetów, a szczególnie uczniów szkół diecezji sandomierskiej, na uroczystą Liturgię zakończenia dni żałoby i modlitw po zmarłym papieżu Janie Pawle II, która miała miejsce na placu papieskim w Sandomierzu w niedzielę 10 kwietnia 2005 roku, o godzinie 15.00.

„Na tę Mszę świętą gorąco zapraszam całe duchowieństwo, osoby konsekrowane, przedstawiciele wszystkich parafii i różnych środowisk naszej diecezji, z władzami samorządowymi na czele, członkami ruchów i stowarzyszeń katolickich, uczelni wyższych, szkół (szkoły imienia Jana Pawła II niech przybędą z pocztami sztandarowymi) i wszystkich ludzi dobrej woli” – napisał w swym zaproszeniu Pasterz diecezji.



KS. DARIUSZ WOZNICZKA

W strugach deszczu sprawowana była Msza św. kończąca w diecezji dni żałoby

Msza na sandomierskich Rybitwach, w odpowiedzi na apel biskupa, zgromadziła około 5 tysięcy wiernych z całej diecezji, m.in. 100 kapłanów, parlamentarzystów, przedstawiciele wyższych uczelni, wojska, policji, straży pożarnej, szkół, w tym licznych noszących imię Jana Pawła II. W strugach desz-

czu przewodniczył jej bp Andrzej Dzięga, a koncelebrowali biskupi pomocniczy Marian Zimałek i Edward Frankowski. Podczas Eucharystii został wykorzystany kielich, którego podczas wizyty w Sandomierzu w czerwcu 1999 r. używał Jan Paweł II.

dokończenie na s. 111

NIE WSZYSTEK UMRĘ...



MARIUSZ BOBULA

Godziny po odejściu do domu Ojca umiłowanego Papieża Rodaka Jana Pawła II przemieniły się w dni i tygodnie. Pomimo upływającego czasu żywe pozostają cytowane często przez Ojca Świętego słowa: *non omnis moriar...* nie wszystkim umrę. Chcielibyśmy w tym miejscu prosić naszych Czytelników, aby podzielili się z nami – drogą pocztową czy elektroniczną – swoimi postanowieniami, jak zachować pamięć tego pontyfikatu? Co zrobić, aby papieskie nauczanie, myśli, pragnienie przybliżenia wszystkich do Chrystusa i Jego Matki pozostało bardzo głęboko w nas, kształtowało nasze życie codzienne. Smutny przykład kibiców z Ostrowca Świętokrzyskiego wskazuje, że to nie takie proste... niestety. **ERBES**

Pomnik Ojca Świętego przed wejściem głównym do Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Osieku

Jagielloński kamień pod fundament



Bp Andrzej Dzięga wmurował kamień węgielny pod rozbudowywane budynki PWSZ w Tarnobrzegu

TARNOBRZEG. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. prof. Stanisława Tarnowskiego 12 kwietnia przeżywała uroczystość poświęcenia aktu erekcyjnego i wmurowania kamienia węgielnego pod rozbudowywane budynki uczelni. Aktu poświęcenia i wmurowania do-

konał bp sandomierski Andrzej Dzięga, który przewodniczył Mszy św. koncelebrowanej w kościele oo. Dominikanów. W koncelebrze uczestniczyli księża: Jan Biedroń, rektor WSD w Sandomierzu, Jan Zimny, dyrektor Instytutu Teologicznego w Sandomierzu, Michał Józefczyk, proboszcz par. MBNP, Stanisław Lis, wykładowca PWSZ. Msza św. na prośbę rektora prof. Kazimierza Jaremczuka i całej wspólnoty uczelnianej była sprawowana w intencji Jana Pawła II. W kazaniu bp Dzięga mówił: – Dzisiaj świat uświadomił sobie, że światło Ojca Świętego jest już w nas. (...) Możemy mieć nadzieję, że stojąc w oknie Ojca Niebieskiego, błogosławi ten kamień węgielny, krakowski, jagielloński, z tak bliskich jego sercu miejsc.

Kamień węgielny przekazał tarnobrzesckiej uczelni Uniwersytet Jagielloński, w dowód duchowej łączności, której podstawą jest postać patrona PWSZ – prof. Stanisława Tarnowskiego, parokrotnego rektora krakowskiej Alma Mater.

„Te Deum” za 480 lat miasta

STASZÓW. Uroczystości kościelne, miejskie i samorządowe odbywały się w Staszowie 10 kwietnia br. z racji obchodów 480. rocznicy nadania praw miejskich Staszowowi. Uroczystej celebrze w kościele pw. Ducha Świętego – wotum za uratowanie życia papieża Jana Pawła II 13 maja 1981 r. – przewodniczył bp Marian Zimałek w asyście m.in. dziekana staszowskiego ks. prałata Henryka

Kozakiewicza i ks. kanonika Edwarda Zielińskiego, proboszcza parafii św. Barbary. W Eucharystii uczestniczyli m.in. posłowie do Parlamentu Europejskiego i Sejmu RP, samorządowcy, rajcy miejscy, przedstawiciele szkół, urzędów, zakładów pracy. Burmistrz Staszowa Romuald Garczewski wręczył bp Marianowi Zimałkowi specjalny medal 480-lecia Staszowa.

Kapłani dla Jana Pawła II

SANDOMIERZ. Biskup sandomierski Andrzej Dzięga wezwał 4 kwietnia br. każdego z kapłanów naszej diecezji do odprawienia naszej diecezji do odprawienia dziewięciu Mszy św. w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II w jak najwcześniejszym terminie. „Z wdzięcznością należy przyjmować różne lokal-

ne inicjatywy władz samorządowych, szczególnie w miejscowościach, w których jest więcej niż jedna parafia, by organizować spotkania i modlitwy łączące całą społeczność. Inicjatywy te należy podejmować i odpowiednio wspierać” – wskazywał kapłanom pasterz diecezji.

Modlitwa rzemieślników i przedsiębiorców



Rzemieślnicy z naszej diecezji modlili się w intencji Ojca Świętego w kościele pw. Nawrócenia św. Pawła

SANDOMIERZ. Rzemieślnicy i przedsiębiorcy spotkali się 5 kwietnia br. w kościele pw. Nawrócenia św. Pawła, by modlić się w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II. We Mszy św., której przewodniczył ks. Krzysztof Rusiecki, diecezjalny duszpasterz rze-

miosła, uczestniczyły poczty sztandarowe oraz przedstawiciele starszyny cechowej z Sandomierza, Tarnobrzega, Stalowej Woli, Staszowa i Opatowa. Po liturgii rzemieślnicy i ich rodziny udali się pod krzyż papieski, gdzie złożyli kwiaty i zapalili świece.

Panel o „Pamięci i tożsamości”



Dyskusja panelowa toczyła się w Domu Katolickim św. Józefa w Sandomierzu

SANDOMIERZ. W sandomierskim Domu Katolickim 12 kwietnia br. odbył się panel dyskusyjny poświęcony ostatniej książce Jana Pawła II pt. „Pamięć i tożsamość”. O wspomnianym dziele mówili: o. Andrzej Konopka OP – rektor kościoła pw. św. Jakuba w Sandomierzu; dr Anna Różyło, pracownik naukowy WSHP w Sandomierzu; ks. dr Leon Siwecki – wicerektor WSD w Sandomierzu; ks. dr Roman Bogusław Sieroń z filii KUL w Stalowej Woli oraz

Kazimierz Wiszniowski – były kurator oświaty w Tarnobrzegu, autor programów o charakterze religijnym w Radiu Leliwa. Uczestnicy dyskusji mówili o wykorzystaniu książki w duszpasterstwie, szacie językowej dzieła, aspektach teologicznych, Biblii w „Pamięci i tożsamości” oraz idei miłosierdzia zawartej w przesłaniu książki. Organizatorami panelu były sandomierskie Muzeum Okręgowe i Klub Inteligencji Katolickiej.

Łzy deszczu...

dokończenie ze s. 1

W homilii biskup ordynariusz ukazał niezwykłość – tajemnicę pontyfikatu Jana Pawła II. (w tym miejscu przeniesienie na III stronę)

– Rozpoczynamy tę szczególną Eucharystię, która gromadzi nas jako rodzinę Kościoła sandomierskiego. Pozdrawiam was wszystkich w tym szczególnym dla nas miejscu i w tym szczególnym czasie. Zjednoczeni jesteśmy w modlitwie przez Jana Pawła II, który z tej ziemi wezwany do domu Ojca wstawia się za nami przed Bogiem, a jednocześnie tutaj pozostawił nam swoje słowo, swoje świadectwo, swoją modlitwę i błogosławieństwo. Pozostawił nam drogowskazy...

– Jan Paweł II przez cały okres swojego pontyfikatu jak pług wprowadzał swoje słowo w ziemię świata i przeorywał świat – mówił bp Andrzej Dzięga. – Wszędzie, gdzie stał, spulchniał i użyźniał świat – tę glebę ludzkich serc i umysłów, często zaskorupiałą i stwardniałą, chociaż we wnętrzu pełną żaru i życia, pełną mocy i miłości... On ją poruszał i jakby skibę odkładał.

I tam, gdzie stanęła jego stopa, tam, gdzie padło jego słowo, gdzie nastąpiło dotknięcie jego dłoni, pozostawała gleba żyzna i urodzajna. I On w tę ziemię żyzną i urodzajną rzucał ziarno słowa Chrystusowego, ziarno Ewangelii. On tę Ewangelię niejako na nowo spisał językiem świata współczesnego... Biskup sandomierski prosił również diecezjan, aby w każdej parafii oprócz 16 października dniem szczególnej modlitwy za Ojca Świętego Jana Pawła II były Apele Jasnogórskie pierwszych sobót miesiąca.

Po Mszy św. burmistrz Sandomierza Jerzy Borowski zapelował, aby 12 czerwca, dzień rocznicy wizyty apostolskiej Jana Pawła II w Sandomierzu w 1999 r., obchodzony był co roku jako Sandomierski Dzień Ojca Świętego Jana Pawła II. Poinformował także, że wkrótce zostanie wzniesiony pomnik Jana Pawła II, a jeden z głównych placów w mieście będzie nosił jego imię.

Na zakończenie uroczystości salwami oddało hołd Papieżowi Wojsko Polskie i Rycerstwo Ziemi Sandomierskiej.

KS. ROMAN BOGUSŁAW SIEROŃ



Sandomierskie rycerstwo i miejscowa jednostka wojskowa salwami armatnimi uczciły pamięć Ojca Świętego Jana Pawła II



Ponad 5 tys. wiernych z całej diecezji zgromadziło się na modlitwie na sandomierskich Rybitwach

Zaproszenie

Nawiedzenie Patronki Studentów



Ikona Matki Bożej Sedes Sapientiae

Od 3 do 10 września 2000 r. w rzymskich uczelniach oraz wielu innych miastach Włoch obchodzony był jubileusz nauczycieli akademickich.

Pośród wielu sympozjów poświęconych relacji między wiarą a rozumem i wykorzystaniem osiągnięć różnych dziedzin wiedzy w postępie rodziny ludzkiej, centralnym wydarzeniem było spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w Auli Pawła VI, i Msza św. na Placu św. Piotra, podczas której Papież podarował środowiskom akademickim całego świata iko-

nę Matki Bożej Sedes Sapientiae. Ikona ta została wykonana przez Marko Ivana Rupnika SJ.

Po zakończeniu jubileuszu nauczycieli akademickich ikona została przekazana do Aten, skąd rozpoczęła pielgrzymkę po ośrodkach akademickich całego świata. W diecezji sandomierskiej ikona Sedes Sapientiae będzie nawiedzała ośrodki akademickie od 22 do 26 kwietnia 2005 r. Początek peregrynacji w diecezji sandomierskiej będzie miał miejsce 22 kwietnia w Stalowej Woli. O godz. 18.00 przed bazyliką konkatedralną nastąpi powitanie Matki Bożej w zna-

ku Ikony z udziałem biskupa ordynariusza Andrzeja Dzięgi. Następne ośrodki, które nawiedzi Matka Boża, to: Tarnobrzeg – Sanktuarium Matki Bożej Dziekowskiej – 23 kwietnia, Staszów – 24 kwietnia, Sandomierz – 24–26 kwietnia, Ostrowiec Świętokrzyski – 26 kwietnia – pożegnanie o godz. 15.30.

Młodzież Akademicką, Profesorów, Kapłanów serdecznie zapraszam w tych dniach do modlitwy. Pamiętajmy, aby darem tym objąć także zmarłego Ojca Świętego Jana Pawła II

KS. JAN BIEDROŃ
Rektor WSD

Sonda

**WIELE ZDZIAŁAŁ
W MOIM ŻYCIU**

JULIANNA SUSKA Z GOJCOWA,
PARAFIA WŁOSTÓW:



Codziennie proszę Pana Jezusa, aby bł. Wincenty Kadłubek został wyniesiony do chwały ołtarzy i kanonizowany. Tak wiele ten Święty działał w moim życiu, że aż trudno to wszystko opowiedzieć w kilku zdaniach. Zawsze, kiedy byłam chora lub znajdowałam się w sytuacji zagrożenia życia, modliłam się do Boga za jego pośrednictwem. I pomagał. Skutecznie. Mam głęboką wiarę, że bł. Wincenty opiekował się nie tylko mną, ale całą moją rodziną.

JAN SUSKA Z GOJCOWA,
PARAFIA WŁOSTÓW:



Świadectwo wiary mojej żony w pełni potwierdzam i mogę złożyć Kościołowi taką przysięgę, że bł. Wincenty działał wiele cudów w naszej rodzinie. Głęboko w to wierzymy, codziennie modlimy się do niego i czujemy jego obecność.

MIECZYSLAW WÓJCİK,
PARAFIA WŁOSTÓW:



Pasjonuję się postacią bł. Wincentego Kadłubka. Archiwizuję wszelkie materiały z nim związane, a dotyczące Włostowa, m.in. publikacje prasowe. Książd Proboszcz nazywa mnie więc parafialnym kronikarzem. Pasja ta rozpoczęła się w 1999 r., kiedy to byłem w szpitalu i nieprzypadkowo trafiła w moje ręce książka o bł. Wincentym. Przeczytałem ją z głębokim przejęciem. Teraz wiem, że Błogosławiony odegrał i wciąż odgrywa w moim życiu wielką rolę.

**Jak głęboko kult
bł. Wincentego
Kadłubka
– Patrona diecezji
sandomierskiej
– zakorzeniony jest
w sercach naszych wiernych
– problem ten wymyka
się spod zasięgu pióra
badaczy – pisze retorycznie
na łamach Kroniki
Diecezji Sandomierskiej
ks. Stanisław Suwała,
absolwent sandomierskiego
WSD, obecnie oficjał Sądu
Biskupiego w Radomiu.**

tekst i zdjęcia
MARIUSZ BOBULA

Pamiętam tamten dzień bardzo wyraźnie, jakby to było wczoraj – wspomina z nutką refleksji i łzą w oku 73-letnia Julianna Suska z Gojcowa, parafia Włostów, wielka czcicielka bł. Wincentego Kadłubka.

Po ciężkim wylewie

– Właśnie kończyłam doić krowę, gdy nagle poczułam okropne gorąco w głowie, szyi i ramionach. Przez myśl mi tylko przeszło, że dzieje się ze mną coś bardzo złego. I tyle co zdążyłam wybiec na podwórkę i krzyknąć do męża, by mnie ratował. Cud, że on był w pobliżu, natychmiast wezwał pogotowie. Po chwili straciłam przytomność i odzyskałam ją dopiero po sześciu dniach. Był to bardzo ciężki wylew krwi do mózgu. W szpitalu w Sandomierzu leżałam miesiąc, potem prze-



wieźli mnie do kliniki w Krakowie. To świadczy o tym, jak ciężki przebieg miał ten mój wylew. Ale ciągle odprawiane były Msze św. i modlitwy do Boga za pośrednictwem bł. Wincentego. Wierzę gorąco, że wypraszał mnie i mojej rodzinie wiele łask. Czuję to bardzo mocno – wyznaje ze wzruszeniem pani Julianna.

Podobne przeżycia zdrowotne związane z opieką bł., Wincentego doświadczył jej mąż Jan. Wspomina swoje choroby serca i nerek, pobyt w szpitalach i sanatoriach, jak również wiele sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia. Zawsze wychodził z nich obronną ręką. Dlaczego?

– Jestem przekonany, że bł. Wincenty Kadłubek działał w moim życiu wiele cudów. Ale w to trzeba wierzyć i modlić się o łaskę wiary. Mamy modlitwę ułożoną przez naszego kochanego proboszcza ks. Jerzego do bł. Kadłubka. Wspólnie z żoną odmawiamy ją codziennie i dziękujemy mu za wszystko. Na przy-

**Ołtarz z kaplicy
bł. Wincentego
Kadłubka,
znajdującej się
w kościele
we Włostowie**

kład za to, że nasz syn odzyskał w dzieciństwie słuch, a wiele wskazywało na to, że nigdy nie będzie słyszał.

Państwo Suskowie, oprócz modlitwy i zgłębiania życiorysu Błogosławionego, aktywnie działają we włostowskiej parafii. Książd Proboszcz, jak sam podkreśla, zawsze może na nich liczyć. Opiekują się figurą Kadłubka w Karwowie – miejscowości, w której urodził się ten wielki Polak.

Cudowne źródelko

W Karwowie, gdzie najprawdopodobniej urodził się Błogosławiony Patron diecezji sandomierskiej, znajduje się cudowne źródelko. Woda z niego ma uzdrawiające właściwości. Właśnie w Karwowie, miejscu, gdzie stał rodzinny dom mistrza Wincentego, zbudowana została kapliczka. Obok niej tryska wspomniane źródelko, którego woda – jak twierdzi wiele osób – pomaga w chorobach oczu, przewodu pokar-

Niewid

o sprawą bł. Wincentego Kadłubka...

działalna ręka

mowego i schorzeniach dermatologicznych.

– Źródłem interesuje się coraz więcej ludzi, a od kilku lat jest to szczególnie zauważalne – mówi z radością ks. kan. Jerzy Siara, proboszcz parafii Włostów.

– Sprawa kanonizacji Wincentego nabrała przed kilkoma laty rozgłosu po mojej wizycie u nieżyjącego już Ojca Świętego Jana Pawła II. Wydarzeniem zaczęli się interesować dziennikarze, a przez to i opinia publiczna. I jeśli to w jakikolwiek sposób mogłoby pomóc w promocji Błogosławionego i przyspieszyć

proces kanonizacji, będę szczęśliwy – dodaje ks. Jerzy.

Jak zatem dojechać do owego tajemniczego źródła? Nie jest to proste. Oto krótka podpowiedź. W miejscowości Włostów, leżącej przy trasie Sandomierz – Opatów, obok cukrowni należy skręcić w drogę do Gozdawy. Po dojeździe do Karwowa trzeba skręcić w pierwszą drogę gruntową w prawo, a potem po omińnięciu zabudowań również w pierwszą w prawo i następnie jechać wozem prosto do kapliczki oraz znajdującego się obok niej źródła. Samochodem można tam dotrzeć tylko wówczas, gdy jest sucho.

Kult w parafii

Uroczystość ku czci bł. Wincentego Kadłubka obchodzona jest w parafii Włostów od wielu lat. Ten wielki Polak, urodzony w Karwowie, a ochrzczony w kościele włostowskim, został wpisany w poczet błogosławionych w roku 1764 przez papieża Klemensa XIII. Blisko 100 lat później, w 1845 r., biskup sandomierski Józef Goldman sprowadził z Jędrzejowa do katedry sandomierskiej część relikwii Wincentego Kadłubka. Po tym wydarzeniu ówczesny proboszcz Włostowa ks. Wincenty Jaworski wprowadził w tutejszym kościele parafialnym uroczyste święto ku czci bł. Wincentego, a w 1859 r. ufundował obraz Błogosławionego. Po śmierci ks. Jaworskiego, z powodu częstych zmian proboszczów, uroczystość poszła w zapomnienie,

jednak pamięć o wielkim Polaku żyła w sercach parafian, którzy uciekali się do niego w różnych okolicznościach.

Ksiądz Roman Cieszkowski, proboszcz tej parafii, pisał do biskupa sandomierskiego w liście z 19 kwietnia 1898 r.: „Proszę, aby w mieście św. Jana Chrzciciela patronem kościoła włostowskiego wybrać błogosławionego Wincentego Kadłubka i Jego święto wyznaczyć na drugą niedzielę października”. Władza Kościoła sandomierskiego przychyliła się do prośby i tak uroczystości Kadłubkowe obchodzone są do dziś.

W roku 1995, dzięki staraniom ks. Jerzego Siary, w Karwowie erygowano kaplicę ku czci bł. Wincentego, zaś w kościele parafialnym stanęła drewniana płaskorzeźba tego zakonnika. Od tego też roku spod kościoła we

Włostowie wyrusza pielgrzymka do Karwowa. Wśród pątników idą dzieci po Pierwszej Komunii, młodzież przyjmująca w danym roku sakrament bierzmowania i ludzie starsi. Oprócz tego, druga niedziela każdego miesiąca jest w parafii poświęcona bł. Wincentemu Kadłubkowi. Wciąż rośnie liczba przypadków uzdrowień, wysłuchanych prośb w rozmaitych intencjach i przede wszystkim modlitw dziękczynnych, kierowanych do Boga za pośrednictwem mistrza Wincentego. Według parafian z Włostowa dobrze się stało, że właśnie on został patronem diecezji sandomierskiej.



Relikwie bł. Wincentego

BŁOGOSŁAWIONY KRONIKARZ

Wincenty Kadłubek ur. się ok. 1160 r. w Karwowie. Wywodził się z niższego rycerstwa pełniącego funkcję ministeriatów dworskich. Studiował nauki wyzwolone i prawo na Uniwersytecie w Bolonii lub w Paryżu. Do kraju powrócił ok. 1183 r. Biskupem w Krakowie został w wyniku pierwszej kanonickiej elekcji. Wybór zatwierdził papież Innocenty III 13 marca 1208 r. Jednak Wincenty zrezygnował z biskupstwa w 1218 r. Osiadłszy w Jędrzejowie, przyjął habit cysterski, czyli – jak był przekonany – znalazł swoje prawdziwe powołanie. Tutaj też powstała IV część jego kroniki – długo uznawanej za podręcznik dziejów Polski. Wincenty zmarł 8 marca 1223 r. w Jędrzejowie. Błogosławionym ogłosił go papież Klemens XIII w 1764 r. Uroczystości beatyfikacyjne w Jędrzejowie odbyły się rok później. W 1962 r. wszczęto proces kanonizacyjny.



MOIM ZDANIEM

KS. KAN. JERZY SIARA

proboszcz parafii Włostów

W ostatnich latach wintensyfikowałem starania o kanonizację bł. Wincentego Kadłubka. 29 września 2003 r. byłem na audyencji u Ojca Świętego Jana Pawła II, który z dużym zainteresowaniem wysłuchał mojej relacji o modlitwie w każdą drugą niedzielę miesiąca w intencji rychłej kanonizacji Błogosławionego. Papież ucieszył się tymi informacjami i udzielił mi apostolskiego błogosławieństwa na dalsze starania o chwałę świętych dla Wincentego – dodajmy patrona diecezji sandomierskiej. Niedługo po tym wydarzeniu, w styczniu 2004 r., otrzymałem informację z Kongregacji ds. Kanonizacyjnych, że Ojciec Święty gorąco prosi tę Kongregację, aby uzupełniła dane dotyczące życia i cnót bł. Wincentego Kadłubka. Dzięki temu sprawa nabrała przyspieszenia, z czego niezmiernie się cieszę. Widać też, jak bardzo tym przejął się Ojciec Święty. Zaistniałe fakty są dla nas światłem nadziei i wielkim zadaniem, aby przyspieszyć oczekiwaną kanonizację. Dlatego więc tyle dzieł duchowych i materialnych składamy Panu Bogu, aby wyprosić Jego łaskę.

Wywiady sandomierskiego „Gościa Niedzielnego”

Serce diecezji dla Jana Pawła II

Rozmowa z **ks. dr. Janem Biedroniem**, rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu.

Ks. ROMAN BOGUSŁAW SIEROŃ: *Adhortację apostolską „Pastores dabo vobis” Jan Paweł II dedykował w 1991 r. w sposób specjalny wspólnocie seminaryjnej ówczesnej naszej diecezji sandomiersko-radomskiej. Księżo Rektorze, jak wspólnota Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu jednoczyła się i jednoczy duchowo z niezującym już Ojcem Świętym Janem Pawłem II?*

Ks. REKTOR JAN BIEDROŃ: – Wszyscy z wielkim bólem przyjęliśmy wiadomość o pogarszającym się stanie zdrowia Ojca Świętego. Towarzyszyliśmy mu, trwając na modlitwie, zarówno profesorowie, jak i alumni. Każdego z nas ujęły słowa Ojca Świętego wypowiedziane pod adresem młodzieży czuwającej na Placu św. Piotra i modlącej się: „Szukałem was i teraz przybyliście do mnie. Za to wam dziękuję”. To były jedne z ostatnich słów, które wypowiedział Ojciec Święty Jan Paweł II, leżąc na łożu śmierci, kiedy dowiedział się o modlitwie rzeszy młodych ludzi.

A jak profesorowie i alumni przyjęli wiadomość o śmierci Ojca Świętego?

– Wszyscy byliśmy i jesteśmy głęboko poruszeni, bo przecież odszedł od nas największy z rodu Polaków, a jednocześnie nasz Pasterz i Ojciec, któremu cały Kościół katolicki, a nawet więcej – świat, zawdzięcza tak wiele. Mimo iż wiemy, że każdy człowiek jest śmiertelny, to jednak wiadomość o jego śmierci była dla nas ogromnym wstrząsem. Zdawaliśmy sobie sprawę



ARCHIWUM WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W SANDOMIERZU

z tego, że Jan Paweł II, który był z nami, jak się nam wydawało od zawsze, kiedyś będzie musiał przekroczyć próg nadziei, spełniającej się wraz z przekroczeniem bram wieczności. Wiemy jednak, że to nie koniec, że Chrystus zmarł, obiecując również nam życie wieczne. Bo przecież, gdyby Chrystus nie zmarł, próżna byłaby nasza wiara! Chrześcijaństwo jest religią nadziei! Ufamy zatem, że Ojciec Święty jest już u Pana i odbiera wieczną nagrodę za swoje życie.

W jaki sposób Wyższe Seminarium Duchowne włączało się w modlitwę Kościoła sandomierskiego za Ojca Świętego?

– Papież był zawsze świadomy, że ludzka natura jest grzeszna, a tym samym człowiek potrzebuje modlitewnego wsparcia innych za życia i po śmierci. O tę modlitwę często prosił. Dlatego nasza wspólnota, jednocząc się w duchu z Kościołem powszechnym i wszystkimi ludźmi dobrej woli na całym globie ziemskim, trwa w tych dniach żałoby na modlitwie za zmarłego Papieża. W naszym kościele seminaryjnym od Niedzie-

Jako wspólnota seminaryjna włączaliśmy się w modlitwę naszego Kościoła diecezjalnego

li Bożego Miłosierdzia codziennie do dnia pogrzebu alumni i wierni gromadzili się o godzinie 15.00, gdzie przed wystawionym Najświętszym Sa-

kramentem odmawiali Koronkę do Miłosierdzia Bożego, zanosząc swoje prośby do Boga za Ojca Świętego. O godzinie 17.00 sprawowana była Msza św. w intencji zmarłego papieża Jana Pawła II. Seminarium jest sercem diecezji, dlatego bije ono jej modlitewnym rytmem, angażując się bezpośrednio we wspólną modlitwę w intencji zmarłego Papieża. Sandomierska bazylika katedralna, w której koncentrowało się modlitewne czuwanie, gromadziła każdego dnia wielką rzeszę wiernych diecezjan, przede wszystkim mieszkańców Sandomierza. My również jako wspólnota seminaryjna włączaliśmy się w modlitwę naszego Kościoła diecezjalnego. Każdego dnia byliśmy obecni na Apelu Jasnogóskim o godzinie 21.00, po którym uczestniczyliśmy w nie-sporach i sprawowanej o godzinie 22.00 Mszy św. za zmarłego Ojca Świętego. A ta modlitwa była również wyrazem wielkiej łączności z całym katolickim światem, a także z tymi, którzy są wyznawcami innych religii.

Podczas swojego pontyfikatu Jan Paweł II szczególnie umiłowal młodych, a przygotowujący się do kapłaństwa to przecież ludzie młodzi. Mówi się o alumnach, że to „wiosna Kościoła”. Czy będzie jakaś okazja do tego, by wszystkie wspólnoty seminaryjne zjednoczyły się razem i oddały modlitewny hołd zmarłemu Ojcu Świętemu?

– Niewątpliwie tak. Pierwszą taką okazją będzie spotkanie wszystkich wspólnot wyższych seminarium duchownych diecezjalnych i zakonnych z całej Polski na Jasnej Górze. Odbędzie się to 21 kwietnia 2005 roku. Nie ulega wątpliwości, że również tam, w zjednoczeniu z wszystkimi wspólnotami seminaryjnymi z Polski, przy Sercu Matki, której Ojciec Święty powierzył cały swój pontyfikat, będziemy trwać na modlitwie w intencji zmarłego Jana Pawła II. Będzie to także stosowna chwila, aby podziękować za jego przesłanie skierowane do wszystkich powołanych. Tam, na Jasnej Górze, jeszcze bardziej będziemy przywoływać jego osobę i nawiązywać do tych lat i dni, w których jako papież przebywał w tym sanktuarium i uczył wszystkich, co to znaczy w odniesieniu do Matki Bożej: jestem, pamiętam, czuвам...

Ojciec Święty Jan Paweł II zostawił nam wspaniały wzór kapłańskiego życia. Jakie przesłanie Papieża Polaka jest szczególnie istotne dla przyszłych kapłanów?

– Wiele pięknych słów wypowiedział Ojciec Święty pod adresem powołanych do kapłaństwa. Trudno w tej chwili prowadzić jakąś analizę, ale dla mnie osobiście bardzo wymowne są słowa, które w tej chwili przychodzą mi na myśl, a wypowiedział je Jan Paweł II do alumnów z Wyższego Se-

Komentarz tygodnia

Wiosna wiary

minarium Duchownego w Tarnowie 9 grudnia 2000 roku, kiedy przebywali w pielgrzymce dziękczynnej w Watykanie. Ojciec Święty, zwracając się do nich, powiedział: „Niech wasze serca wypełniają zawsze radość i młodzińczy entuzjazm. Wykorzystujcie dobrze czas, czyniąc postępy wzorem Jezusa. Budujcie wytrwale seminarijną wspólnotę na fundamencie braterstwa, modlitwy, rozważania Słowa Bożego i Eucharystii”. Myślę, że te słowa są programem i syntezą postawy, która powinna charakteryzować każdego alumna i przenikać każdy dzień jego wrażliwości i przystawienia ku kapłaństwu.

Za co Ksiądz Rektor osobiście i w imieniu wspólnoty sandomierskiego seminarium chciałby podziękować Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II?

– Przede wszystkim za wielką miłość, którą Ojciec Święty obdlał wszystkich. Ta miłość sprawiła, że zmieniło się oblicze tego świata, że poprzez niego – Białego Pielgrzyma – Chrystus mógł dotrzeć ze swoją Ewangelią do najdalszych zakątków ziemi. Pod wpływem tej miłości nikt nie mógł pozostać obojętny. Chciałbym podziękować także i za to, że zawsze pełen radości i młodzińczego zapału był dla nas – powołanych – wzorem realizowania kapłańskiego życia. I za to, że poprzez krzyż cierpienia, który dźwigał, dał nam przykład, jak należy wypełniać Bożą wolę, a przez słowo „Amen”, które tak często wypowiadał każdego dnia, i które wypowiedział jako ostatnie, uczy nas zawierzenia Bożej Opatrzności w każdej chwili naszego życia. Nigdy również nie zapomnę wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w naszym prastarym grodzie sandomierskim i przesłania skierowanego do nas: „Potężni wiara. Błogosławieni czystego serca(...)”. To brzmi, i zostanie na zawsze. ■

Miliony młodych ludzi na ulicach polskich miast w dniach poprzedzających pogrzeb Ojca Świętego i setki tysięcy w Rzymie podczas pożegnania na Placu Świętego Piotra to widoczne znaki zwycięstwa Jana Pawła II.

Wcześniej nie wszyscy z nas uświadamiali sobie, dlaczego Papież nie opuszcza żadnej z wielu okazji spotkania się z młodzieżą. Nie rozważaliśmy, dlaczego staje się ona tak ważnym podmiotem jego nauczania. A przecież to do niej – zmęczony wiekiem i schyłony chorobą – jechał na Światowe Dni Młodzieży, z nią chętnie spotykał się podczas śródowych audiencji generalnych, słuchając pieśni wykonywanych z radością i pasją przez młodych ze wszystkich kontynentów. Pamiętam, że sam wpadłem w osłupienie, kiedy zobaczyłem tańczącego przed Ojcem Świętym hip-hopowca z Polski. I to nie gdzieś na wielkomiejskiej ulicy, ale w Auli Pawła VI...

Jedną z najważniejszych części obchodów roku 2000 stanowił pa-

pieski program nowej ewangelizacji. Jak wiemy, szedł w wielu kierunkach (m.in. odnowienia wiary, pojednania chrześcijan), ale skierowany był przede wszystkim do młodych, którzy stanowią dla Jana Pawła II nadzieję i przyszłość Kościoła i świata. I okazało się, jak przypomniał dominikanin o. Maciej Zięba, że „wbrew przepowiedniom nauczycielska rola Kościoła akceptowana jest szeroko przez młode pokolenie, objawia też światu świeżość i entuzjazm tych, którzy w nowym milenium chcą być świadkami Dobrej Nowiny”. Młodzież na tę wyciągniętą przez Ojca Świętego rękę odpowiedziała nie tylko żarliwym pogłębieniem swojej formacji religijnej, ale też tysiącami autentycznych i głęboko przeżytych powrotów na łono Kościoła. To młodzież stała się fundamentem, na którym Papież rozpoczął budowanie cywilizacji miłości – fundamentalnej odnowy współczesnego świata.

Pamiętam, jak 12 czerwca 1999 r. na san-



PIOTR NIEMIEC

redaktor naczelny
„Tygodnika
Nadwiślańskiego”

sandomierskich Rybitwach, w żarze i spiekocie, Ojciec Święty mówił do licznie przybyłej młodzieży: „Głosie światu Dobrą Nowinę o czystości serca i przekazujcie mu swoim przykładem życia orędzie cywilizacji miłości. Wiem, jak bardzo jesteście wrażliwi na prawdę i piękno. Nie lękajcie się żyć wbrew obiegowym opiniom i sprzecznym z Bożym prawem propozycjom. Odwaga wiary wiele kosztuje, ale wy nie możecie przegrać miłości. Nie dajcie się zniewolić! Nie dajcie się uwieść uludom szczęścia, za które musielibyście zapłacić zbyt wielką cenę, cenę nieuleczalnych często zranień lub nawet złamanego życia, własnego i cudzego. Pragnę wam powtórzyć to, co powiedziałem do młodzieży na innych kontynentach: Tylko czyste serce może w pełni miłować Boga!”

Ojciec Święty skończył ziemską wędrówkę i z niebieskiego okna patrzy na wielkie dzieło otwarcia serc na czystość, miłość i zbawienie. Wie, że zostawił zastępy, które poniosą jego słowa, jak niosły sztandary, które żegnały Papieża na Placu Świętego Piotra... ■

Cała aleja Jana Pawła II w Stalowej Woli w czwartek 7 kwietnia zapłonęła od zniczy



PANORAMA PARAFII

Rudki – pw. Matki Bożej Częstochowskiej

Rudki wczoraj i dziś

Aż do lat 80. służył parafii zwyczajny, nieduży kościółek z drewna. Czasy były trudne dla wznoszenia kościołów, skrupulatnie gromadzono materiały budowlane jeszcze przed pozwoleniem na budowę.

Wzniesiony z cegły w stylu klasycznym i w kształcie rotundy, z czterema przybudówkami w formie krzyża greckiego, zwieńczony kopułą. Doskonała perspektywa wewnątrz, ciepły koloryt wnętrza, spotęgowany przez witrażowe okna, wreszcie centralny punkt – ołtarz ze sceną Ukrzyżowania, bardzo sugestywny, wyrazisty. Wszystko to stanowi o niepowtarzalnym klimacie świątyni w Rudkach, poświęconej 26 sierpnia 1986 r. pw. MB Częstochowskiej przez bpa W. Wójcika. Budowniczym kościoła był śp. ks. Zdzisław Tokarski, który poświęcił mu siły i zdrowie. Zmarł nagle, na początku 1994 r. Jego następcą jest ks. Szczepan Janas. Ostatnie dziesięciolecie wyznaczało etapy prac remontowo-upiększających w nowym kościele, a także – a może przede wszystkim – budowanie wspólnoty. Co obejmowały inicjatywy duszpasterskie? Wydarzenia zgodne z cyklem roku liturgicznego. Regularne pielgrzymki do pobliskiego sanktuarium Krzyża Świętego i do in-



ZOFIA PAJĘCKA

nych sanktuariów, misje parafialne, peregrynacje obrazów, wprowadzanie nowych nabożeństw (np. nabożeństwo fatimskie, czwartkowa modlitwa w intencji powołań). – Dzieci i młodzież to przyszłość każdej parafii – twierdzi ks. Janas. – Dlatego praca z nimi daje wiele radości i zaowocowała m.in. scholą, oazą, formacją lektorów i ministrantów. Odpowiada za to ks. Dariusz Kaczor, pierwszy wikariusz w historii parafii.

Barbara Jadwidzic opiekuje się Eucharystycznym Ruchem Młodych. – Członkowie ERM wdrażani są do czynnego udziału we Mszy św. i nabożeństwach oraz innych form kultu Eucharystii – wyjaśnia.

Wspólnota uczestniczy w pielgrzymkach na Święty Krzyż w ramach Diecezjalnego Spotkania Młodych, współorganizuje Dzień Papieski. Bierze aktywny udział w jasełkach i misteriach, promuje parafię i szkołę w przeglądach.

W wielu punktach te działania (zajęcia charytatywne, teatralne, opieka nad miejscami pamięci) są zbieżne z zadaniami realizowanymi przez Grażynę Gąsior, drużynową i katechetkę, która tak tę pracę charakteryzuje: – Formacja dzieci odbywa się przez zgrupowania w Podwórkowych Kołach Różańcowych i w 122. Drużynie Harcerskiej im. św. Br. Alberta.

Osiedle Rudki wiązało swój rozwój z dawną nieczynną kopalnią „Staszic” oraz upadającym zakładem „Metalchem”. Parafia liczy obecnie 2700 osób. – Dostrzegam wśród nas wiele dobra i na tym skupiamy się w duszpasterstwie – mówi ks. prob. S. Janas. W intencji wspólnoty modli się także 11 kół różańcowych i Koło Przyjaciół WSD. Są w jej życiu żywo obecni także strażacy, orkiestra dęta i ci wszyscy, dla których parafia w Rudkach pozostaje wspólnotą wspólnot.

ZOFIA PAJĘCKA

KS. SZCZEPAN JANAS

ur. 15 listopada 1955 r. w Suchej (diecezja radomska). Świecenia kapłańskie przyjął 22 maja 1982 r. Proboszczem w Rudkach jest od 1994 r.

Z życia wspólnoty parafialnej w Rudkach. Pośrodku ks. proboszcz Szczepan Janas.

ZDANIEM KSIĘDZA PROBOSZCZA

– Duszpasterstwo w parafii Rudki skupia się przede wszystkim na przypomnieniu wiernym o bogactwie sprawdzonych form duszpasterstwa, nabożeństwach okresowych, ożywieniu uczestnictwa w nich dzieci, młodzieży, dorosłych. Szczególna uwaga pada na wartość sakramentów pojednania i pokuty oraz Eucharystii, zwłaszcza w perspektywie łask Roku Eucharystii.

Gdy ludzie są wierzący i miłujący Boga, rodzi to wzajemną życzliwość i dobroć oraz impuls do budowania wspólnotowych więzi i rozwijania w nich mniejszych wspólnot – na miarę potrzeb i możliwości.

ZAPRASZAMY DO KOŚCIOŁA

- Msze św. w niedziele i święta: 7.30, 9.00, 11.30, 18.00 (lato)/ 17.00 (zima)
- Dzień powszedni 7.00 i 7.30



ZOFIA PAJĘCKA

Projektantem kościoła był Bogdan Ciok z Kielc